KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 8 (20) Lutego 1857 Roku. № 48. Jutro, Śtej Eleonory P.
Przybyło dnia godzin 2, min: 34.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, z dnia 24go Stycznia, za wysługę lat, Naczelnik Oddziału w Banku Polskim, Kamerjunker, Assessor Kollegjalny, Baron *Mengden*, podwyższony został do rangi Radcy Dworu ze starszeństwem.

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła: Dobra *Łubojny* i *Lubojenki*, pod względem Sądowej juryzdykcji, położone w Okręgu i Powiecie *Wieluńskim*, Gubernji *Warszawskiej*, oddzielić od Okręgu *Wieluńskiego*, a wcielić je do Okręgu *Częstochowskiego*, Powiatu *Wieluńskiego*, pod względem juryzdykcji Sądowej.

Wczorajszy wieczór tańcujący, wydany w Zamku przez JJOO. Xięztwo Jmci *Gorczakow*, Namiestnikostwo Królestwa, a to w większych apartamentach Zamkowych, będąc urozmaicony kostiumowemi strojami, zaliczony być winien do najświetniejszych zabaw w *Warszawie*, jakie odznaczyły tegoroczny karnawł. Dostojne Xięztwo Jmci Namiestnikostwo zachęcając równie Swą uprzejmością jak i gościnnością, do przyjęcia udziału w zabawie, i otwierając ponownie Swe podwoje wczoraj, nastręczyło nam pole do opisu, a dla płci pięknej do rozwinięcia jej gustu, przez pomnożenie grona kostiumowanych poprzednio osób, o których z okoliczności balu u JW. *Giżyckiej*, donieśliśmy po szczególe. W miarę zatem przybywania zaproszonych Gości, zbierała się liczba kostiumów, i niebawem sala *Rycerska* zajaśniała ich różnobarwną świetnością. Był to niejako dalszy ciąg naszych złudzeń, sprawionych widokiem tylu na raz pomięszanych narodowości, a z takim smakiem, z taką wytwornością oddanych. Oprócz tedy wymienionych już przez nas, kilka dni temu kostiumów, zwracały jeszcze powszechną uwagę następujące: piękna *Wróżka*, znana wielu z opery *Tre nozze*. Suknia jej o dwóch spódniczkach, atłasowa koloru *pąsowego*, a na niej lampas z axamitu *czarnego* ze złotemi *hieroglifami*. Druga zaś spódniczka *czarna* atłasowa również z złotym lampasem i z czarnemi *hieroglifami* na tymże. Nie jedenby zapragnął, dowiedzieć się z jej ust niezbadanej przyszłości, tylko nie było czasu po temu, bo jednych porywała ochocza zabawa, a drugich ciekawość przyjrzenia się tym rozlicznym strojom, które tak pięknie przedstawiały się oczom. Zgrabny gorsecik *pąsowy*, axamitny, ściskał kształtną jej kibić, a cały wyszywany był złotem, *hieroglifami* i cekinami. Szmizetka gazowa *biała*, obszyta była złotym lampaskiem i *pąsowym* axamitem, przy tem takież i rękawy. Na rękach i szyi grube perły złote i korale. Głowa przybrana w cekiny, i szarfę złotolitą, odpowiednią kostiumowi. W ręku tamburino ze wstążeczkami, a na nóżkach buciki *niebieskie* axamitne, dziane złotem, dopełniały tego ślicznego kostiumu, w którym wystąpiła siostra opisanej już przez nas *Bojarki*, Xiężniczka Olga *Gorczakow*. Od *Wróżki*, prześlijmy do Damy z czasów *Franciszka Igo* Króla *Francuzkiego*, której bogaty kostium, odpowiadał zupełnie wspaniałej postaci. Suknia jej *biała* atłasowa ozdobiona złotem; na niej, druga axamitna koloru *karmazynowego*, przybrana nadzwyczaj piękną koronką *point d'Angleterre*. Stanik kroju ówczesnego, ozdobiony takąż samą koronką i drogiemi kamieniami. Na głowie czapeczka *à la François Ier*, przybrana perłami i brylantami; przy czapeczce woal z koronki jak wyżej. Pyszny ten kostium, to JO. Xiężnej *Dolgorukow*. — Jeszcześmy nie napatrzyli się dosyć temu kostiumowi, gdy nagle przesunął się nam przed oczyma strój narodowy *Rossyjski*, uderzający pod względem przepychu i bogactwa. Była to suknia *błękitna* w pasy *białawe*; u dołu obszyta futrem, a po brzegach wzdłuż przodu złotą koronką. Na niej kacawajka także obszyta futerkiem, a gorset, że tak powiemy, malowniczo zasiany brylantami. Na głowie czółko, czyli strój narodowy, tak zwany *powojnik*, koloru błękitnego i lśniący od drogich kamieni; z *powojnika* tego, spadał woal, osłaniający piękną i zgrabną figurę. Była to od dni kilku bawiąca w *Warszawie*, Pani *Rimska-Korsakowa*.— Z czasów średniowiecznych, ujrzeliśmy *Kasztelanowę* (Châtelaine du moyen age) wytwornie reprezentowaną przez Panią *Burmejster*. — Stulecie XVI ukazało nam się w osobie *Ludwiki de Lorraine*, małżonki *Henryka III* Króla *Francuzkiego*, a której władza nad tym Monarchą, przestraszała samą nawet *Katarzynę Medycyjską*. Damą przybraną w ten kostium, była Pani *Minkwitz*.— Oprócz tych, już to historycznych już narodowych kostiumów, były jeszcze i inne jak fantazyjny, Xczki *Golicyn;* dwa *Hiszpańskie* Panny *Riekman* i Panny *Avreggio; Gwiazdy nocy*, cały *biały*, z dyademem na głowie z 3ch gwiazd i woalem, a zupełnie odpowiedni tak młodości jak wdziękom. Tą gwiazdką, była Panna *Sobolew*. Dalej znowu zgrabnej *Korsarki*, w pąsowym kaftaniku zdobnym perłami i z takąż czapeczką na głowie, Panny *Kożuchowskiej;* wreszcie prześliczny kostium *Damy Treflowej*, Panny *Tenner;* zaś z męzkich, kostium *Mizantropa* z komedji *Moliera*, Pana *Wsiewołodzkiego*. Dostrzegliśmy także, iż z czarownem okiem *Greczynka*, przekształciła się na piękną i zgrabną *Neapolitankę*, w sukni *białej* materjalnej, a na niej pasy *pąsowe* i *pomarańczowe* z kaszmiru; pomiędzy zaś temi trzy złote lampasy. Na tej sukni, druga spódniczka *turkusowa* z kaszmiru, i fartuszek biały w pasy. Gorsecik *pąsowy* z *niebieskim*, ozdobiony złotolitemi pasami; koszulka gazowa. Na głowie zwykły strój *Neapolitański*. Była to Pani z Hr: Grabowskich *Prozorowa*. I wszystkie te postacie unosiły się lekko w wirze licznych tańców przy muzyce (*Chojnackiego*), który i tym razem z nowemi utworami wystąpił. Pierwszym z nich, to polka p. n. *Róża balowa;* drugim *Walc Janina*, przypisany JO. Xiężniczce Janinie *Czetwertyńskiej*. Po hucznym mazurze, rozwarły się podwoje sal jadalnych, gdzie oczekiwała na bawiących się, wystawna wieczerza. I długo jeszcze po jej ukończeniu, przeciągnęła się ta ochocza zabawa, ożywiona uprzejmością dostojnych Gospodarstwa domu, zachęcających do jej przedłużenia.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał JW. *Howen* vel *Chowen*, Wdowę po Jenerale-Lejtnancie, Senatorze, z miasta *Moskwy* przybyłą; tudzież Panią Elżbietę *Jabłońską*, Wdowę po b. Nauczycielu Szkoły Elementarnej w *Budzynku*, ażeby w własnych interessach zechciały zgłosić się do Zarządu Policji, lub numera obecnego swego zamieszkania wskazały.

Na dniu 18 b. m., w obec najbliższych Członków Familji, w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, odbył się obrzęd ślubny, Wgo Wincentego *Grobickiego*, Radcy Honorowego, Assesora Sądu Kryminalnego Gubernji *Warszawskiej*, Dziedzica dóbr *Czestków* i *Dąbrowa*, w Powiecie *Sieradzkim;* z Anną *Pękalską*, Wdową po Urzędniku, Córką Referendarza Stanu, Jana *Zielińskiego*, Członka Komissji Emerytalnej Królestwa, i Maryanny z Żmijewskich Małżonków.

JW. Jenerał-Lejtnant *Sierzputowski*, przyjechał z *Charkowa*.

JW. Radca Tajny, Senator, *Funduklej*, Kontroler Jeneralny, Prezydujący w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, wyjechał do *Nowej Alexandrji*.

Wczoraj, na odbytem balotowaniu, w *Resursie Kupieckiej*, następujące Osoby, pomnożyły grono Członków tegoż stowarzyszenia: Włodzi: Hr: *Baworowski*, Franciszek *Bocheński*, Wojciech *Kubarski*, Józef *Kuszell*, Ignacy *Lebel*, Ignacy *Leszczyński*, Edward *Levy*, Hermann *Loewenstein*, Bertold *Neumann*, Karol *Ordęga*, Walenty *Osiński*, Alexander *Petrow*, Józef *Rawicz*, Władysław *Rawicz*, Henryk *Rosen*, Jan *Rutkowski*, Józef *Rutkowski*, Walenty *Siekaczyński*, Edward *Skwarski*, Witold *Waszkowski*, Józef *Wężyk*, Wilhelm *Wężyk*, Józef *Zieliński*, Antoni *Zgorski*.

Doszła tu smutna wiadomość, że w tych dniach, rozstała się z tym światem, po długiej słabości, w dziedzicznem mieście *Kutnie*, ś. p. JW. z Gliszczyńskich *Mniewska*, Małżonka JW. Felixa *Mniewskiego*, Sędziego Pokoju Okręgu *Orłowskiego* i Prezydującego w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu *Gostyńskiego*, Córka niegdy Antoniego *Gliszczyńskiego*, Senatora Kasztelana Królestwa. Była to Pani dla cnót swych i gościnności, powszechnie szanowana i ukochana. Exportacja zwłok Jej do *Kutna*, oraz pogrzeb, nastąpi w dniach: 25tym i 26tym b. m.; na które, pogrążeni w żalu: Mąż i Syn po zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w rocznicę imienin skonu, nieodżałowanej ś. p. Eleonory z Brandyszów *Ryttel*, odprawiać się będzie o godzinie 10tej rano żałobne Nabożeństwo za Jej duszę, w Kościele XX. *Bernardynów;* na które stroskany Ojciec wraz z Mężem i Familją, zaprasza łaskawych Przyjaciół i Znajomych.

Otóż znowu bardzo ważna wiadomość. Pan *Rolbiecki* obecnie przebywający na *Pradze*, buduje jakiś niezwyczajny powóz, nie na dwóch, nie na czterech, tylko na trzech kołach wysokich. Ma to być bardzo ważna zmiana, dogadzająca zasadom mechaniki i wszelkim wymaganiom, a nadewszystko bardzo łatwa do urządzenia powozów kilko-osobowych najlepszego rodzaju. Śmiały to zamach na obalenie odwiecznego systemu cztero-kołowego; lecz jeżeli to ma być dla pociągu lżejsze, wygodniejsze, bezpieczniejsze i ozdobniejsze dla jeżdżących, dla czegoż tego nie naśladować. Ale co tu zrobić z dawnem przysłowiem: »że potrzebny jak piąte koło przy wozie", teraz wypadnie mówić: »potrzebny jak czwarte koło u woza." Mniejsza jednak o to; zastosujem się do wszystkiego, aby tylko P. *Rolbiecki* swoją obietnicę jak najprędzej do skutku doprowadził. Ta jest ogółowa wiadomość, jaką mogliśmy na prędce zasięgnąć. Mamy jednak nadzieję, że wkrótce szczegółowy opis zamieściemy, a może być, że same oryginalne dzieło da się widzieć na ulicach naszego miasta.

Wiadomo, jak obficie znany ogród pod firmą R. *Ohma* za rogatką *Wolską*, zaopatrzony był w kwiaty i krzewy rozlicznego rodzaju. Owóż dla miłośników *Flory*, pośpieszamy donieść, iż obecnie nastręcza się sposobność do wzbogacenia swych cieplarń lub przybrania salonów, w kwitnące kwiaty, a mianowicie w *hyacenty*, *narcyzy*, *primule*, gdyż takowe można nabyć tam na miejscu; pierwsze dwa gatunki po kop: 15 za doniczkę, a ostatni po kop: $7^1/_2$ także za doniczkę.

Nakładem składu nót, Karola *Bernsteina*, przy ulicy *Miodowej* Nro 483, wyszły trzy nowe *Polki*, pod tytułem: *Gwiazdka dla płci pięknej*, utworzone na fortepjan i życzące: Nr 1szy: *Zdrowia*, *Szatynka Polka-Mazurka;* Nr 2gi: *Szczęścia*, *Brunetka-Polka;* Nr 3ci: i *Zamężcia*, *Blondynka Polka-Mazurka*, przez G. *Lazzerini*, i nabyć je można we wszystkich składach nót w *Warszawie* i na prowincji po kop: 30.

Śpiewak *Salomoński* z *Ameryki*, o którym donieśliśmy, iż ma zamiar zwiedzić *Warszawę*, występował w tych czasach na scenie Teatru *Krakowskiego* i doznał powodzenia w przyjęciu. Pan *Salomoński* ma głos *barytonowy*.

Z Kalisza. — W d. 8 b. m. zaczęła się zabawa kuligowa, o której wzmiankowaliśmy już w *Kurjerze* z d. 20 z. m. Młodzież *Krakowska* zebrała się najprzód u Państwa *K*. Ztamtąd uszykowana w pary, mając na swem czele, poważne stanowiskiem, ale dziarskie powierzchownością Sołtysostwo, przy odgłosie muzyki, wbiegła huczno i gwarno, do przygotowanych na przyjęcie jej salonów Hr: *Gurowskiego*, i tam po ukończeniu przemowy Sołtysa do Gospodarstwa, tańcem i miłemi dla serca, śpiewami *Krakowskiemi*, zaczęła zabawę, która się do godz: 8ej rano, przeciągnęła. Kostiumy odznaczały się gustem, i wytwornością. Sołtysowa (JW. Julja *Ordęga*) przystrojona była w czepiec złoty, i czółko z perłami i brylantami. Sołtys (JW. Sew: *Byszewski*) przypominał ubiorem i postawą, *Brózdę*, historycznego Sołtysa *Łobzowskiego*, ulubieńca *Kazimierza W*. Wątpimy jednakże, czyby poczciwi włościanie *krakowscy*, chcieli się przyznać do swych towarzyszów hasających w salonie Hr: *G*. Blask drogich kamieni i mnóstwa świecideł; kosztowność materji, w ogóle na ubiory użytych; aż do męzkich, lakierowanych bucików, przestraszyłby ich, i skłonił do zdenaturalizowania świetnych swych narodowców. Par *Krakowiaków* było 20. Zabawa szła z życiem i ochoczo. Gościnność przyjmujących, odpowiadała prawdziwie tej staropolskiej cnocie, dotąd nienaruszenie w okolicach *Krakowa* zachowanej. O czem nasz Ł. *Gołębiowski*, i wszyscy zwiedzający te strony, z uczuciem wspominają. Po wieczerzy młodzież skłoniła się Państwu *Ordędze*, i Państwu *Radoszewskim* uczestniczącym na tej zabawie, prosząc ich o przyjęcie u siebie drużyny kuligowej; na co otrzymawszy pozwolenie, udała się d. 11 do

majętności Państwa *O.*, o kilka wiorst od *Kalisza* położonej. Tylko na nieszczęście sanna niedopisała, a młodym chłopeczkom, nie było właściwie, i nie musiało być dogodnie? w karetach i powozach. Żwawi *Krakowiacy*, którzy dosiedli koni, najcharakterystyczniej się przedstawili. U Państwa *O.* zabawa również ochocza, również do późnej godziny przeciągnięta, zakończyła się tak zwanym podkurkiem, a młodzież wypocząwszy dni parę, w d. 14 Lutego ponowiła zabawę u Państwa *R.*, gdzie w powiększonem gronie, w którem ukazały się i staropolskie kostiumy, bawiono się tak ochoczo, iż dopiero odgłos dzwonów w Świątyniach PAŃSKICH, przypominając obowiązek Niedzielnego Nabożeństwa, przypomniał potrzebę rozejścia się, i zniewolił Gospodarstwo do przyjęcia pożegnania miłych im Gości. Wystawne i nadzwyczaj obfite ugoszczenie, z rana śniadaniem ukończone zostało. Niechże teraz wypoczną drobne nóżki i znużone bezsennością oczęta, aby i ostatnie dni karnawału pląsem i wesołością pożegnać mogły. Do czego dają sposobność bal w tłusty Czwartek i wieczór dnia 21 b. m. w Resursie *Kaliskiej* zapowiedziane.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu żądają rs. 85 kop: 46, wartość kuponu rs. 1 kop: 54⁴/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 48, wartość kuponu kop: 9¹/₂; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprocz kuponu, żądają rs. 102 k. 74; z r. 1855, żądają rs. 104 k. 24; kupon rs. 1 k. 76⁷/₁₈.

Przypominamy Czytelnikom naszym, że jutro w *Salonie Doliny Szwajcarskiej*, dany będzie *bal;* na który biletów nabyć można w Xięgarni P. *Drwalewskiego* na *Krakow:-Przedm:* i w Składzie nót muzycznych Ign: *Klukowskiego* przy ulicy *Miodowej*, gdzie w przeznaczone na to xiążki, łaskawi Goście, zapisywać się raczą. Cena biletu rs. 1. Damy bezpłatnie.

Na przedstawieniach Opery *Żydówka*, Teatr Wielki ciągle bywa napełniony. Cudny śpiew i artystyczną grę Panny *Rivoli* i Pana *Dobrskiego*, Publiczność zawsze przyjmuje najżywszemi oznakami zadowolenia; wczoraj wśród hucznych oklasków, przywołani zostali: Panna *Rivoli* 10-kroć, Pani *Quatrini* 2-kroć, PP. *Dobrski* 14-kroć, *Troschel* 5-kroć i *Szczepkowski* 2-kroć.

AUSTRJA. *Wiedeń, 16 Lutego.*— Z *Medyolanu* nadeszła tu wiadomość, że 11go b. m. Cesarz podpisał ogólną amnestję dla całego Państwa. Rozszerzoną jest ona i na politycznych wychodźców, z zastrzeżeniem jednak, iż mają prosić o pozwolenie do powrotu, i dowieść, że nie mięszali się do rewolucyjnych zaburzeń za granicą. (Schl: Ztg).

AZJA.— *Nord* ogłasza następną korrespondencję z *Teheranu*, datowaną 10go Stycznia: »W przygotowaniach wojennych panuje tu największa czynność. Wszystkie zasoby kraju poruszono, wojska ściągnięto, zwołano milicją, i nakoniec uchwalono pospolite ruszenie, ogłaszając *wojnę świętą*. Zagraniczni Reprezentanci doradzali wprawdzie Rządowi, aby się wstrzymał w odwołaniu do fanatyzmu, lecz przedstawienie to nie skutkowało, gdyż Rząd zapewnił, że życie i majątek Chrześcjan szanowane będą. Wszyscy Urzędnicy, Duchowieństwo oraz *Sadrazam*, zebrali się w meczecie Szacha, a przeszło 30,000 osób zgromadziło się na dziedzińcach i tarassach. Zgromadzenie trwało dzień cały, i zakończyło się odczytaniem na czterech rogach meczetu firmanu, wzywającego lud do poświęcenia krwi i majątku na obronę religji i ojczyzny. Z tąż samą uroczystością, firman odczytany będzie w 40tu miastach główniejszych Państwa. Na nieszczęście, po prowincjach nie można się spodziewać zachowania przy tem spokojności. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 15go Lutego.* — Minister Stanu *Fould*, powrócił z swej podróży do *Pyreneów.*— Ministrowi skarbu otworzono na r. b. kredyt nadzwyczajny 540,000 fr. na przebicie monety miedzianej. — Poseł *Hiszpański* w *Wiedniu* P. *Bermudez de Castro*, bawiący tu od dni kilku, przedstawiany był dziś Cesarzowi przez Marszałka *Serrano.* — Jenerał dywizji *Rottembourg*, jeden z 4ch Jenerał-Adjutantów starej gwardji *Napoleona Igo*, ozdobiony Wielkim Krzyżem *Legji honorowej*, zmarł w 87 r. życia. (St: An:).

Bal dany wczoraj przez Xięcia *Hieronima*, był nader świetny. Cesarz otworzył go tańcząc z Xiężną *Matyldą.* Xiążę *Nassau*, podał rękę Cesarzowej, mającej gustowną tualetę zieloną i białą. Bal trwał do godziny 2ej po północy. Uważano także iż Xiążę *Nassauski* tańczył z Panią *Girardin*, której matka jak wiadomo, jest wdową z morgantycznego związku po Xciu *Fryderyku Nassau. Feruk-Chan*, z swymi *Persami*, także znajdował się na tem zebraniu. (Ind: Belge).

Paryż, 16go Lutego, (wiad: tele:).— Cesarz otworzył obrady Izb Prawodawczych. Treść jego mowy jest następująca: Moja mowa otwarcia w roku zeszłym kończyła się prośbą do OPATRZNOŚCI BOŻEJ, iżby kierowała dążenia nasze, w duchu, najbardziej zgodnym z interessami ludzkości i cywilizacji. Modły moje, zdaje się, wysłuchane były. Pokój został podpisany, a trudności szczegółowe, które pociągnęło za sobą wykonanie traktatu *Paryzkiego*, szczęśliwie usunięto. Spór pomiędzy Królem *Pruskim* i Związkiem *Szwajcarskim*, stracił zupełnie swą wojowniczą cechę, i możemy się spodziewać, że wkrótce i pomyślnie rozstrzygnięty będzie. Przywrócona znowu zgoda pomiędzy trzema Mocarstwami opiekującemi się *Grecją*, czyni zupełnie niepotrzebnym dalszy pobyt wojsk *francuzkich* i *angielskich* w *Piraeus*. Jeśli w sprawie *Neapolitańskiej* nastąpiło smutne rozdwojenie, to należy go także przypisać życzeniu ożywiającemu Rząd Królowej *Wiktorji* i mój, wpływania wszędzie na korzyść ludzkości i cywilizacji. Dziś, kiedy najzupełniejsza zgoda panuje pomiędzy wszystkiemi wielkiemi Mocarstwami, musimy gorliwie pracować nad tem, aby wewnątrz siły i bogactwo narodu uporządkować i rozwinąć. Musimy walczyć przeciw złemu, jakiemu ulega społeczeństwo w postępie będące. (Tu Cesarz przechodzi do wewnętrznych stosunków kraju i mówi:) Pokój daje czuć swe błogosławieństwa, mimo poprzedniej wojny i niedostatku. Dochody zwiększające się z podatków niestałych, są niezawodną oznaką wzrostu ogólnej pomyślności. Mimo to, część ludu cierpi. Potrzebuje ona obfitych żniw. Dobroczynność prywatna i Rządu, jest tylko słabym środkiem zaradczym. Postanowiłem uszczuplić wydatki, nie wstrzymując wielkich robót, i zmniejszyć podatki, nie szkodząc finansom. Równowaga w budżecie na rok 1858, będzie przywróconą. Budżety wojenny i marynarki, mają być zredukowane. Kontyngens spisowych corocznie powoływa-

nych, oznaczony jest na 100,000 ludzi, to jest o 20,000 więcej, aniżeli dawniej powoływano, w zwykłych latach pokoju. Jednakże według systematu przezemnie przyjętego, około $^2/_3$ tych spisowych pozostaną tylko przez lat 2 pod sztandarami, i utworzą następnie rezerwę, z której, w razie niebezpieczeństwa, może być utworzoną przeszło 600-tysięczna armja. Żołd wyższych i niższych stopni wojskowych będzie podwyższony. Na podwyższenie małych płac Urzędników niższych, przeznaczono 5 mil: fr:. Od 1 Stycznia 1858 r. ma ustać opłata 10go grosza od podatków na wydatki wojenne, przez co dochód skarbu zmniejszy się o 23 miljony. Dla pokrycia tego i zgodnie z kilkokrotnie wyrzeczonem życzeniem Ciała Prawodawczego, pomyślę o wprowadzeniu nowego podatku na papiery giełdowe. Galery w *Cayenne*, z powodu panującej tam żółtej febry, będą do *Afryki* lub gdzieindziej przeniesione. Cesarz zapowiada nowy kodex karny wojskowy i kończy mowę oświadczając, że z ufnością spogląda w przyszłość. *Francja* dodaje on, nie ukrzywdziwszy nikogo, odzyskała znowu w świecie należne jej stanowisko, i może bezpiecznie poświęcić się teraz wszystkiemu, co duch tworzy w pokoju. Oby BÓG nie przestał opiekować się *Francją*, a będzie można powiedzieć, to co wyrzekł jeden z sławnych ludzi Konsulatu: »Zadowolenie panowało wszędzie, a kto tylko nie hołdował w sercu złym i stronniczym namiętnościom, czuł się uszczęśliwionym szczęściem ogólnem." (N. P. Z.).

HISZPANJA. *Madryt 9go Lutego.* — Mówią tu wiele o odkryciu korytarza podziemnego, poprowadzonego przez złodziei do piwnic Banku *Hiszpańskiego*. Brakowało już tylko dwa czy trzy metry do dostania i zrabowania summ znajdujących się w podziemiach Banku. (Ind: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt, 14go Lutego.* — Zapewniają, że wkrótce z portów *hiszpańskich* odpłynie okręt linjowy, fregata, bryg i dwa parostatki, dla wzmocnienia eskadry expedycyjnej przeciw *Mexykowi*. (St: Anz:).

NIEMCY. *Hannower, 14go Lutego.* — Król przyjmował wczoraj na szczególnem posłuchaniu, CESARSKO-*Rossyjskiego* Posła P. *Fonton*, który doręczył Monarsze pisma odwołujące go z poselstwa. P. *Fonton* otrzymał Wielki Krzyż Orderu *Gwelfów*. (N. P. Ztg).

SZWECJA i NORWEGJA. *Chrystyanja, 9go Lutego.* — Dziś w południe, Następca Tronu, Vice-Krol *Norwegski*, otworzył posiedzenia Storthingu długą mową, traktującą o zewnętrznych interessach kraju i jego stosunkach ze *Szwecją*. (St: Anz:).

Alexandrja, 7go Lutego. — Powrót Wice-Króla odłożono na czas nieograniczony. (St: Anz:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boski Konst: Obyw: z Zyczyna nr 584; Brzozowski Konrad Oby: z Wylezina nr 414; Czyński Kazi: Ob: z Szubska nr 584; Dąbski Fran: Oby: z Pierzchni nr 585; Dmochowski Porucz: z Lublina nr 608; Humnicki Ign: Oby: z Lubani nr 414; Korsakow-Rzymska Barbara Ob: z Moskwy nr 414; Okęcki Bronisław Oby: z Grzymkowic nr 556; Hr. Tołstoj Leon Porucz: z Moskwy nr 634.

Wyjechali: Bieńkowski Adolf Oby: do Radomia; Górski Ant: Oby: do Kręgów; Kisielnicki Lud: Ob: do Janczewa.

Przyjechali koleją żelazną: Epstejn Jakób Ob: z Prus nr 1809; Martens Otto Grawier z Berlina nr 556.

Wyjechali koleją żelazną: Margules Lajbel handl: win do Krakowa; Wejs Max Kup: do Offen.

DONIESIENIA.

W Koszarach Pułku Muzułmańsko-Zakaukazkiego w Łazienkach Królewskich, są do sprzedania: **Szopa** do zachowania siana dotąd używana, wraz z oparkanieniem, do rozebrania i przeniesienia w inne miejsce;— kilka sztuk **Bryczek** parokonnych;— **Kotły** miedziane, rozmaite Przedmioty, tak do okrycia ludzi jak i koni, i jeszcze tym podobne rzeczy. Wiadomość w tychże Koszarach, u Porucznika Owszarow.

Z powodu, że pułk Muzułmańsko-Zakaukazki, wskutek otrzymania innego przeznaczenia, w tych czasach z kraju tutejszego się oddala, przeto Dowódzca tegoż pułku Wżny Pułkownik Assan Beck Agawarow, własne swoje **Konie**, znajdujące się dotąd w Warszawie i w Sochaczewie, ma do sprzedania. Konie te pochodzą z rass Arabskiej, Karabagskiej i z najlepszych stadnin. Życzący ich nabydź, zgłosić się mogą dla obejrzenia i zrobienia ugody, tak do koszar Łazienkowskich w Warszawie, jak i Sochaczewie.

KAWJORU świeżego, zupełnie mało-solonego, Astrachańskiego, i prasowanego serwetowego takiegoż; oraz **Groszku** zielonego, nadszedł znowu świeży transport do Głównego Składu przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich pod Nr 496.— M. *Żyżyn*.

Onegdaj, przejeżdżając ulicą Nowy-Świat, na Nalewki, między godziną 5 a 6tą, w Kościele lub na ulicy, zgubiony został sznurek **Korali** ze złotą klamerką ażurową. Uprasza się łaskawego Znalazcy, o zwrot do Handlu Jana Grydina 2go, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1251, za przyzwoitą nagrodą.— Także w tym Handlu, dostać można MĄKI gryczanej na bliny, i PATELNI do blinów.

Do Handlu pod firmą *Jana Błeszyńskiego* (junior) N° 474, w domu Teatralnym, nadszedł transport wyborowych tuczonych **KAPŁONÓW** STYRYJSKICH.

Dnia 17 b. m. po południu, z domu JW. Kaszewskiego Nr 1347 przy ulicy Mazowieckiej, zginęła **Suczka** z rasy wyżełków ang:, biała, w łatki kasztanowate, z długiemi uszami. Łaskawy Znalazca, raczy ją zwrócić pod Nr powyższy, do mieszkania po lewej ręce, na dole, a otrzyma stosowną nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 8.

TEATR WIELKI. Jutro, *Faust*.

Dziś i w dni następne, przy ulicy Bielańskiej, P. Rozbicki, na żądanie **Grać** i **Spiewać** będzie, tylko od godziny 6ej do 8ej wieczorem. — Tamże są do sprzedania, nowa **Komedja**, p. t. Straszydła, i Obrazy olejne.

Kto sobie życzy na wieczory mieć muzykę na Fortepjanie lub z towarzyszeniem Skrzypców; wiadomość powziąść może przy rogu ulicy Nowy-Świat i Chmielnej pod Nr 1259*b*, w pawilonie gdzie Fotografja.

Ktoby sobie życzył Muzyki Salonowej, złożonej ze Skrzypiec i Fortepjanu, na wieczory; raczy się zgłosić do Pawlewskiego pod Nr 95 przy ulicy Piwnej, w oficynie na 1e piętro.

Trzy tygodnie przeszło, moje wydalenie się z Warszawy, jeśli może spowodowało, że niektórzy Amatorowie Pączków przy ulicy Piekarskiej pod Nr 125 na dole, wypiekanych, doznali w zapowiedzianym przezemnie smaku i dobroci zawodu, to na koniec karnawału, podaję usiłować, aby nagrodzić i jak poprzednio odpowiedzieć ich życzeniom. Donoszę oraz, że wypiekam **Pączki** nowego wynalazku tak zwane Maskaradowe, z przyrządem serowym, po kop: $2^1/_2$, które pulchnością, delikatnością i wybornym smakiem, przewyższają wszelkie inne dotąd praktykowane, z któremi mam zaszczyt względom i ocenieniu Szan: Publiczności, polecić się. — Dostać także można PĄCZKÓW po ko: $1^1/_2$.— Jan *Piekarski*.

W Cukierni P. *Kadecza*, przy ulicy *Senatorskiej*, w domu W. *Bujno*, codzień przyrządzane są świeże **BLINY**.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować d. 8 (20) Lutego 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.